

### Użycie atrybutywne i użycie referencyjno-wskazujące [przykłady]

[1] Starszy z braci Kaczyńskich jest chory.

[2] Morderca Nowaka jest szalony.

[3] Osoba, która wynalazła buty z wywiniętą cholewką, zmarła w roku 1634.

Niektóre różnice między użyciem atrybutywnym a referencyjnym:

- Presupozycje (pragmatyczne): używając deskrypcji atrybutywnie, nadawca zakłada, że istnieje (dokładnie jeden) przedmiot spełniający deskrypcję; używając deskrypcji referencyjnie, zakłada także, że *określony* przedmiot spełnia deskrypcję.
- Użycie referencyjne oraz atrybutywne może mieć wpływ na wartość logiczną zdań, w których deskrypcje te występują – *vide* zdania modalne:

[4] Starszy z braci Kaczyńskich mógłby być młodszym z braci Kaczyńskich.

- Jeśli presupozycje egzystencjalne nie są spełnione, ma to różne konsekwencje dla obu użyc deskrypcji. W wypadku użycia atrybutywnego wypowiedź, w której występuje deskrypcja, nie ma wartości logicznej. W wypadku użycia referencyjnego może mieć wartość logiczną.

Ważne: różnice między użyciem referencyjnym i atrybutywnym widać najwyraźniej, kiedy nie są spełnione odpowiednie założenia o istnieniu lub jedyności deskryptu lub założenie, że ten określony przedmiot jest deskrytem. Nie znaczy to jednak, że gdy założenia te są spełnione, nie ma różnicy między dwoma użyciami. W obu wypadkach wyrażane są zazwyczaj dwa różne sądy. W wypadku pierwszym (atrybutywnym) – sąd, że jakiś przedmiot spełniający deskrypcję ma własność przypisaną mu w zdaniu. W wypadku drugim (referencyjnym) – sąd, że ten określony przedmiot ma własność przypisaną mu w zdaniu.

Można zatem odróżnić od siebie *dewiacyjne* oraz *zwykle* referencyjne użycia deskrypcji. Deskrypcja jest użyta referencyjnie i dewiacyjnie, gdy ten określony przedmiot nie jest deskrytem. Deskrypcja jest użyta referencyjnie i zwykle, gdy ten określony przedmiot jest deskrytem.

Jest to sprawa istotna, ponieważ w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę (robi to np. Gareth Evans), że odróżnienie dwóch użyc deskrypcji wymaga nie tylko stwierdzenia różnicy w warunkach prawdziwości zdań zawierających deskrypcję, lecz także uznania, że oba te użycia *są poprawne* z punktu widzenia kompetentnego użytkownika języka. Przy przeprowadzaniu rozróżnienia referencyjne-atrybutywne możemy abstrahować od dewiacyjnych użyc referencyjnych.

**Niektóre problemy związane z rozróżnieniem atrybutywno-referencyjne:**

- [a] Jak opisać adekwatnie ‘mechanizm’ użyć referencyjnych?
- [b] Czy rozróżnienie na użycia referencyjne i atrybutywne ma charakter semantyczny czy pragmatyczny?
- [c] Czy podział na dwa rodzaje użyć jest rozłączny?
- [d] Jaka jest rola przekonań i intencji mówiącego, gdy używa on deskrypcji referencyjnie?
- [e] Rozróżnienie atrybutywne–referencyjne a anafora i katafora.

Kilka definicji i objaśnień:

- Pojęcie indywidualne wyrażone przez nazwę jednostkową  $N$  = funkcja ze zbioru światów możliwych w zbiór indywidualuów.
- Sąd logiczny wyrażony przez zdanie  $p$  = funkcja ze zbioru światów możliwych w zbiór wartości logicznych (równoważnie: podzbiór zbioru światów możliwych).
- Dwuwymiarowa intensja zdania  $p$  = funkcja ze zbioru kontekstów pragmatycznych w zbiór sądów.
- Dwuwymiarowa intensja nazwy jednostkowej  $N$  = funkcja ze zbioru kontekstów pragmatycznych w zbiór pojęć indywidualnych. W wypadku imion własnych i nazw okazjonalnych jest to funkcja ze zbioru kontekstów pragmatycznych w zbiór stałych pojęć indywidualnych).

Przykład:

[5] Dziś biblioteka czynna przynajmniej do godziny 20:00.

Niech zbiór kontekstów pragmatycznych  $C = \{c1, c2, c3\}$ , gdzie:  $c1$  – 25 kwietnia 2008;  $c2$  – 26 kwietnia 2008;  $c3$  – 27 kwietnia 2008.

Niech zbiór światów możliwych  $W = \{w1, w2, w3\}$ , gdzie:

$w1$  – w dniu 25 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 20:00; w dniu 26 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 21:00; w dniu 27 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00.

$w2$  – w dniu 25 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 21:00; w dniu 26 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 20:00; w dniu 27 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00.

$w3$  – w dniu 25 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00; w dniu 26 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00; w dniu 27 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 20:00.

W takim prostym modelu dwuwymiarowa intensja zdania [5] ma następującą postać (model ten możemy rozbudowywać o kolejne światy możliwe i konteksty pragmatyczne):

|           | <b>w1</b> | <b>w2</b> | <b>w3</b> |
|-----------|-----------|-----------|-----------|
| <b>c1</b> | Vr        | Vr        | Fl        |
| <b>c2</b> | Vr        | Vr        | Fl        |
| <b>c3</b> | Fl        | Fl        | Vr        |

Wiersze tabeli: sądy wyrażone przez [5] w różnych kontekstach pragmatycznych.

**Problem 1: Jak opisać adekwatnie mechanizm użyc referencyjnych?**

„(...) o niektórych, a może nawet wszystkich wyrażeniach denotujących, występujących w jakimś wypowiedzeniu nie powinno myśleć się jak o części tego, co się mówi, ale raczej jak o czynnikach kontekstowych pomagających w przypisaniu określonemu fizycznemu wypowiedzeniu, określonej treści” (David Kaplan, *Dthat*)

1. Opis pełni funkcję czynnika kontekstowego, takiego jak gest wskazujący – prezentuje jakiś przedmiot w pewien sposób, ale sposób przedstawienia przedmiotu (oraz ewentualnie odpowiadająca mu treść opisowa) nie jest intensją referencyjnie użytej deskrypcji.
2. Nie ma dobrze określonej reguły wiążącej tu kontekst z intensją.

Analiza przykładu:

[1] Starszy z braci Kaczyńskich jest chory.

Niech  $w_1$  będzie światem, w którym chory jest tylko młodszy, czyli Jarosław, zaś  $w_2$  światem, w którym chory jest tylko starszy z braci, którym jest także Jarosław. Niech  $c'$  będzie kontekstem, w którym mówiący wygłasza [1] podczas orędzia prezydenta. W odczytaniu atrybutywnym [1] wyraża sąd:

|           |           |           |
|-----------|-----------|-----------|
|           | <b>w1</b> | <b>w2</b> |
| <b>c'</b> | Fl        | Vr        |

W odczytaniach referencyjnym [1] wyraża sąd:

|           |           |           |
|-----------|-----------|-----------|
|           | <b>w1</b> | <b>w2</b> |
| <b>c'</b> | Fl        | Fl        |

Jest to odczytanie referencyjne i dewiacyjne.

[1] odczytywane atrybutywnie i referencyjnie wyraża różne sądy, chociaż wartość logiczna zdań jest taka sama.

Jeśli rozważymy kontekst  $c''$ , w którym Jarosław zamienił się dla niepoznaki na czas orędzia z Lechem, wówczas sąd wyrażony przez [1] (odczytanie referencyjne) jest następujący:

|            |           |           |
|------------|-----------|-----------|
|            | <b>w1</b> | <b>w2</b> |
| <b>c''</b> | Vr        | Vr        |

Jest to odczytanie niedewiacyjne. Wydaje się, że wartość logiczna zdania, w którym występuje użyta referencyjnie deskrypcja może ulec zmianie, tylko gdy zmieni się kontekst nadania zdania. Użycie referencyjne bardzo przypomina tu okazjonalne (w szczególności wskazujące) użycie wyrażień.

**Problem 2: Czy rozróżnienie na użycia referencyjne i atrybutywne ma charakter semantyczny czy pragmatyczny?**

Pytanie to jest bardzo niejasne: nie ma ogólnej zgody co do tego, gdzie przeprowadzać granicę między semantyką a pragmatyką.

- Kripke – rozróżnienie nie ma charakteru semantycznego. Jest to rozróżnienie, które jest szczególnym wypadkiem różnicy między *odniesieniem mówiącego* a *odniesieniem semantycznym*.
- Wettstein [1981], [1983] – rozróżnienie ma charakter semantyczny. Semantyka zajmuje się m.in. tym, jak treść zdania jest determinowana przez kontekst w danych okolicznościach.

Argument Wettsteina [1981]:

Krok 1: Rozróżnienie referencyjne–atomytywne dobrze zdaje sprawę z użycia niezupełnych deskrypcji określonych.

Krok 2: Argument gradacyjny.

- Stalnaker – rozróżnienie ma charakter pragmatyczny. Pragmatyka to „badanie zachowań językowych oraz kontekstów, w których te się pojawiają”. Rozróżnienie Donnellana wskazuje na wieloznaczność pragmatyczną. Stalnaker – tak jak Kaplan – dodaje przy tym, że adekwatny opis rozróżnienia Donnellana jest możliwy tylko w aparaturze dwuaspektowej:

„Prostsze podejście do pragmatyki, które nie odróżnia od siebie światów możliwych i kontekstów, nie jest w stanie wytłumaczyć rozróżnienia Donnellana. Jeśli przechodzimy bezpośrednio od zdania do wartości logicznej, dwuznaczność wymyka się nam. Jest tak, ponieważ warunki prawdziwości (...) w ustalonym kontekście (przynajmniej w normalnych okolicznościach) obu odczytań są ze sobą zgodne. Jeśli z kolei przechodzimy od zdania i kontekstu do sądu oraz od sądu wraz ze światem możliwym do wartości logicznej, dwuznaczność uwidacznia się w kroku pośrednim” (Stalnaker, *Pragmatics*)

Krytyczna uwaga na temat sporu: Tak naprawdę Kripke, Wettstein oraz Stalnaker zajmują *to samo stanowisko*, inaczej natomiast rozumieją terminy „semantyka” i „pragmatyka”. Czy nie powinniśmy rozumieć terminów tych w taki sposób, aby uniknąć wdawania się w takie pozorne spory?

„W rozdziale poświęconym pragmatyce omówiliśmy jeden ze sposobów, w jaki kontekst może wpływać na sens tego, co zostało powiedziane. Zarazem tak zdefiniowaliśmy znaczenie, że jest ono stałe, choć sens może się zmieniać. Tak pojęte znaczenie jest funkcją z kontekstów w sensy. Słusznie uważa się, że takie podejście powinno się nazywać ‘pragmatyką’, choć być może powinno się je nazywać raczej ‘semantyczną pragmatyką’. Jest tak, ponieważ sposób, w jaki kontekst wpływa na sens, jest częścią znaczenia. Pragmatyczna pragmatyka polegałaby na badaniu wypadków, w których samo znaczenie zależy od kontekstu. W przeciwieństwie do semantycznej pragmatyki, nie byłoby tu reguł wiążących kontekst z sensem” (Cresswell, *Logics and Languages*)

**Problem 3: Czy podział na dwa rodzaje użyc jest rozłączny?**

[1] Poniżej będę używać następującej notacji:  $\lceil (\text{Des } x)\{P(x)\} \rceil$  znaczy to samo, co  $\lceil \text{Jedyny taki } x, \text{ że } x \text{ jest } P \rceil$ . Rozróżnienie atrybutywne–referencyjne będę oznaczał, poprzedzając operator deskrypcji literami ‘A’ lub ‘R’.

[2] Rozważmy przykład: [d1] „ojciec mordercy Nowaka”. Wszystko, co ma zastosowanie w przykładzie prostszym, ma też zastosowanie w przykładzie bardziej złożonym. Logiczna forma d1 jest następująca:

[d1]  $(\text{Des } x) (x \text{ jest ojcem } (\text{Des } y) (y \text{ jest mordercą Nowaka}))$

[3] W przykładach tych *jedna deskrypcja występuje w zasięgu drugiej deskrypcji*. Powstaje naturalnie pytanie, czy w związku z tym możliwa jest sytuacja, w której obie deskrypcje w jednej formule mogą być (w pewnej sytuacji) *różnie użyte* (pomijam tu banalne (?) wypadki takiego samego użycia deskrypcji w jednej wypowiedzi złożonej). Pytamy się zatem, czy możliwe są sytuacje, w których:

(a)  $(\text{ADes } x) (x \text{ jest ojcem } (\text{RDes } y) (y \text{ jest mordercą Nowaka}))$

(b)  $(\text{RDes } x) (x \text{ jest ojcem } (\text{ADes } y) (y \text{ jest mordercą Nowaka}))$

Poniżej skonstruujemy przykłady, które pasują do obu sytuacji.

[4] Sytuacja (a). Wyobraźmy sobie, że ktoś znajduje się na sali rozpraw i widzi na niej oskarżonego o zamordowanie Nowaka (który jest oskarżony niesłusznie). Na salę wezwany jest ojciec oskarżonego, który jednak nie może się stawić, i w związku z tym, np. ktoś odczytuje w jego imieniu list napisany w obronie syna. Ktoś może wygłosić w takiej sytuacji zdanie:

Ojciec mordercy Nowaka bardzo kocha swojego syna.

Mamy tu sytuację, w której „morderca Nowaka” jest użyte referencyjnie (mówiący odnosi się do osoby, którą widzi na sali itd.), natomiast „ojciec mordercy Nowaka” jest użyty atrybutywnie – jest to jakaś osoba, która spełnia deskrypcję ‘jest ojcem osoby, która stoi tu-teraz-tam na ławie oskarżonych’. Sytuacja (a) jest możliwa.

[5] Sytuacja (b). Wyobraźmy sobie, że jesteśmy na innej rozprawie, na której oskarżona o jakieś przestępstwo jest osoba, o której czytaliśmy w prasie, że jest ojcem osoby, która prawie na pewno zamordowała Nowaka. Osoba ta stoi na ławie oskarżonych i wygląda na przygnębioną. Ktoś wygłasza zdanie:

Ojciec mordercy Nowaka jest przygnębiony.

Faktycznie okazuje się jednak, że biologiczny ojciec Nowaka jest inną osobą niż postawiona na ławie oskarżonych. W takiej sytuacji mówimy coś faktycznie o osobie stojącej przed nami na ławie oskarżonych, choć „morderca Nowaka” ma dla nas sens jedynie atrybutywny. Sytuacja (b) jest zatem także możliwa.

[6] Jakie twierdzenie w ten sposób uzasadniliśmy? Otóż uzasadniliśmy nie to, że istnieją sytuacje mieszaneżycia deskrypcji, ale że podział Donnellana jest dychotomiczny. Dlaczego? Pokazaliśmy na przykładach, że (i) występowanie w zasięgu deskrypcji użytej referencyjnie deskrypcji użytej atrybutywnie nie ma wpływu na referencyjność tej pierwszej; (ii) że występowanie w zasięgu deskrypcji użytej atrybutywnie deskrypcji użytej referencyjnie nie ma wpływu na atrybutywność tej pierwszej. Celowo mówię powyżej o „uzasadnieniu”, ponieważ nie wykluczam, że inaczej skonstruowany przykład może dostarczać uzasadnienia poglądu, że podział Donnellana nie jest dychotomiczny. Przykład, który może być podstawą takiego uzasadnienia, spełniać powinien zarazem następujące trzy warunki:

- (i) Deskrypcja użyta referencyjnie oraz deskrypcja użyta atrybutywnie powinny występować w jednym złożonym wyrażeniu nazwowym niezależnie, tzn. żadna nie powinna występować w zasięgu drugiej.
- (ii) Otrzymane w ten sposób wyrażenie nazwowe musi samo być deskrypcją określoną.
- (iii) W pewnej sytuacji ta deskrypcja złożona musi być użyta tak, że jej referencyjny albo atrybutywny charakter będą wątpliwe.

Dlaczego (i)? Ponieważ złożone wyrażenie nazwowe będzie się składać z dwóch deskrypcji, z których żadna nie będzie zależała od drugiej, co *prima facie* – przy założeniu, że nie są one tak samo użyte – powinno mieć wpływ na mieszany charakter całego wyrażenia. Dlaczego (ii)? Ponieważ gdyby złożone wyrażenie nazwowe nie było deskrypcją, to nie dotyczyłaby go w ogóle kwestia, czy jest użyte referencyjnie lub atrybutywnie. Dlaczego (iii)? Gdyby złożone wyrażenie nazwowe otrzymane z deskrypcji o mieszanym użyciu i będące deskrypcją było w każdej sytuacji użyte albo atrybutywnie, albo referencyjnie, to nie byłoby kontrprzykładem dla twierdzenia, że podział Donnellana jest dychotomiczny.

[7] Łatwo jest spełnić warunek (i), gdy dopuści się (oczywistą) możliwość istnienia spójników budujących nazwy złożone z nazw prostych. To jednak nie wystarcza. Nazwa:

Najwyższy szczyt świata i najwyższy szczyt w Himalajach

...musi być jeszcze sama deskrypcją, którą jednak nie jest (?), ponieważ formy logiczne tej nazwy:

(ADes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz (RDes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)

(RDes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz (ADes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)

...nie umożliwiają wprowadzenia nowego, niepustego (tzn. wiążącego jakąkolwiek zmienną) i obejmującego obie deskrypcje operatora deskrypcji.

Można jednak zrobić to, wprowadzając symetryczny operator deskrypcyjny, tzn. taki operator, który wskazuje na przedmiot pozostający w jakichś relacjach do obu rzeczy wskazanych przez różnie użyte deskrypcje. A zatem np.:

(c) (Des z){zR(RDes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz zS(ADes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)}

(d) (Des z){zR(ADes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz zS(RDes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)}

Można podać przykłady takich wyrażeń.

[8] Kwestia trudna: wymyślić sytuację, w której wyrażenia o podobnej formie do (c) lub (d) są użyte tak, że nie można powiedzieć, ani że są użyte atrybutywnie, ani że są użyte referencyjnie.

**Problem 4: Użycie referencyjne deskrypcji a przekonania i intencje mówiącego**

Donnellana teza 1: Można być *przekonanym*, że określony przedmiot spełnia deskrypcję, ale używać deskrypcji atrybutywnie.

Przykład: Wyobraźmy sobie, że żywię przekonanie, że we wszystkich rodzinach z braćmi bliźniakami mamy od czynienia z zależnością: kiedykolwiek choruje brat młodszy, choruje też brat starszy. Jeśli okaże się, że wygłaszając [1] w czasie orędzia prezydenta, myliłem się co do tego, który z braci Kaczyńskich jest starszy – mogę mimo to uważać, że powiedziałem prawdę, o ile np. mówiłem o wspomnianej prawidłowości. Używam wtedy deskrypcji atrybutywnie.

Donnellana teza 2: Można być przekonanym, że nic nie spełnia deskrypcji, a używać jej referencyjnie.

Przykład: Ktoś mógł mówić o Oktawianie Auguście jak o synu Juliusza Cezara, choć (po śmierci Cezariona) nikt nie spełniał deskrypcji *syn Juliusza Cezara*. Co więcej: większość Rzymian wiedziała, że nikt nie spełnia takiej deskrypcji. W określonym kontekście można było mimo to użyć deskrypcji referencyjnie w odniesieniu do Oktawiana Augusta.

Teza 3 (broniona przez wielu autorów): Atrybutywne/referencyjne użycie deskrypcji zależy od *intencji nadawcy wypowiedzi*.

Pytania szczegółowe: Jak rozumieć tu pojęcie *intencji*? Jakich intencji?

1. Zdania o intencjach („A zamierza (...) y”) i ich parafrazy.

| Zdanie  | Parafraza   |
|---|---|
| Jan ma zamiar kupić samochód Pawła.                 | Jan zamierza zrealizować stan rzeczy, że Jan kupił samochód Pawła.                  |
| Jan ma zamiar wyjechać za granicę.                  | Jan zamierza zrealizować stan rzeczy, że Jan wyjechał za granicę.                   |
| Edyp ma zamiar zabić człowieka, który go znieważył. | Edyp zamierza zrealizować stan rzeczy, że Edyp zabił człowieka, który go znieważył. |

2. Zamiar wskazania przedmiotu.

„A ma zamiar wskazać przedmiot p”  
analizować jako:

„A ma zamiar zrealizować stan rzeczy, że A wskazuje (Des y) (y = p)”

Z określoną sytuacją komunikacyjną związać można całą klasę takich intencji – niektóre wynikają z przekonania o przedmiocie. Jeśli np. mam zamiar wskazać najwyższą osobę w jakimś pomieszczeniu oraz jestem przekonany, że osoba ta siedzi w określonym miejscu, to mam zamiar wskazać osobę siedzącą w tym określonym miejscu. Jeśli przekonania identyfikujące podmiotu mają charakter percepcyjny,



powiemy, że jego intencja ma *charakter percepcyjny*. Jeśli mają charakter nie-percepcyjny, powiemy, że mają *charakter pojęciowy*.

Hipoteza 1: za wykonanie określonego aktu wskazania odpowiedzialne są *percepcyjnie ugruntowane intencje podmiotu*.

Hipoteza 2: za wybór określonej deskrypcji (zazwyczaj) odpowiedzialne są niepercepcyjnie ugruntowane intencje podmiotu.

3. Czy rola intencji w wypadku użycia wskazującego jest podobna do roli tejże w referencyjnym użyciu deskrypcji?

W sytuacji, gdy przedmiot jest dostępny percepcyjnie – tak. W wypadku, gdy nie jest – analogia nie jest zupełna.

**Problem 5: Rozróżnienie atrybutywne–referencyjne a anafora i katafora**

Przykłady (zakładamy, że deskrypcje są w nich użyte referencyjnie):

[1] Prezydent RP wygląda na chorego, poza tym znowu mówi [on] to samo, co [mówił on] poprzednim razem.

[2] Człowiek roku 1939 według magazynu Time był zmęczony. Jak donosi prasa, ma on zostać wyróżniony tym tytułem także w tym roku.

Problem: Jeśli relacja anafory polegać ma na koreferencji, to następnik powinien odnosić się do odniesienia referencyjnie użytej deskrypcji. Tak jednak nie jest w tych wypadkach.

**Literatura:**

Max Cresswell

[1973] *Logics and Languages*, Methuen & CO LTD.

Keith Donnellan

[1966] „Reference and Definite Descriptions”, *Philosophical Review* 75: 281-304.

Gareth Evans

[1982] *The Varieties of Reference*, Oxford.

Jarosław Fall

[1994] „Anafora i jej zatarte granice”, *Studia Semiotyczne XIX-XX*, s. 163-191.

David Kaplan

[1975] „Dthat”, w: Martinich [1985] *The Philosophy of Language*, s. 315-329.

[1989]a „Demonstratives” [w]: *Themes From Kaplan* (Almog, Perry, Wettstein [red.]), Oxford, s. 481-566.

[1989]b „Afterthoughts” [w]: *Themes From Kaplan* (Almog, Perry, Wettstein [red.]), Oxford, s. 567-614.

Stanisław Karolak

[1990] *Kwantyfikacja a determinacja w językach naturalnych*, PWN.

Saul Kripke

[1977] „Speaker’s Reference and Semantic Reference”, [w:] Martinich [1985] *The Philosophy of Language*, s. 249-268.

Jerzy Pelc

[1971] *O użyciu wyrażień*, Wrocław.

Robert Stalnaker

[1970] „Pragmatics”, [w:] Stalnaker [1999] *Context and Content*, Oxford University Press, New York, s. 31-46.

[1978] „Assertion”, [w:] Stalnaker [1999] *Context and Content*, Oxford University Press, New York, s. 78-95.

Zuzanna Topolińska

[1981] *Remarks on the Slavic Noun Phrase*, Instytut Języka Polskiego 1981.

Howard Wettstein

[1981] „Demonstrative Reference and Definite Descriptions”, *Philosophical Studies* 40, s. 241-257.

[1983] „The Semantic Significance of the Referential-Attributive Distinction”, *Philosophical Studies* 44, s. 187-194.